Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, sobota 11 września 1937 Nr. 205 a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89, Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

EUROPA POD ZNAKIEM MANEWRÓW

W Polsce

Wągrowiec, 11. 9. PAT. Przebieg pierwszych dwóch dni pomorskich manewrów był następujący: dzień 9 września przeznaczony był na skoncentrowanie się oddziałów obu stron, a mianowicie strony czerwonej w rejonie Poznania i strony niebieskiej w rejonie Bydgoszczy.

W dniu 10 września we wczesnych godzinach rannych obie strony rozpoczęły intensywne działania rozpoznawcze, zmierzające do ustalania sił głównych przeciwnika. Do tego celu użyto wszelakich rozporządzalnych środków przede wszystkim lotnictwa i kawalerii oraz szybkich oddziałów motorowych.

Około południa nastąpiło zetknięcie się oddziałów rozpoznawczych obu stron. Wywiązał się szereg interesujących walk miejscowych ,w których szczególną rolę odegrała broń pancerna.

Walki te pozwoliły dowódcom obu stron na skierowanie sił głównych do przyszłej bitwy, o której przebiegu będą podane wiadomości w dniach następnych.

We Francji

Paryż, 11. 9. (R) W piątek pociągiem wieczornym przybył do Paryża, jako przedstawiciel armii polskiej na manewry armii francuskiej inspektor armii generał Norwid-Neugebaner. Generała Norwid-Neugebauera, który w czasie swego pobytu we Francji jest gościem gen. Gamelin, witał na dworcu północnym w imieniu gen. Gamelin, generał Jeannet oraz attache wojskowy przy ambasadzie RP. w Paryżu płk. Fyda.

W Niemczech

Londyn, 11. 9. (R) Szef sztabu generalnego armii brytyjskiej Deverell, który w przyszłym tygodniu będzie obecny wraz z brytyjskim ministrem wojny na manewrach francuskich, uda się następnie do Niemiec, gdzie będzie asystował podczas manewrów armii lądowej i lotniczej.

Na Węgrzech

Budapeszt, 11. 9. (R) Tegoroczne jesienne manewry armii węgierskiej odbędą się w większych ramach niż w latach ubiegłych. Na manewry, które odbędą się na nizinie węgierskiej w okolicy między Cisą a Dunajem w dniach od 12 do 15 bm. zaproszono delegacje wojskowe: austriacką z podsekretarzem stanu gen. Zehnerem, który jednocześnie rewizytować będzie węgierskiego ministra obrony narodowej, włoską z podsekretarzem stanu ministerstwa wojny i szefem sztabu generalnego gen. Pariani oraz niemiecką z gen. Schweidlerem.

W. Brytania chce opracować nowy projekt podziału Palestyny

Propozycję taką przedłoży Eden Lidze Narodów

Genewa. 11. 9. (Iskra) Wczoraj zarysował się plan załatwienia zagadnienia palestyńskiego na terenie Genewy.

Minister Antonescu, który jako reprezentant Rumunii jest sprawozdawcą kwestii mandatowych w Radzie Ligi Narodów i referować będzie raport komisji mandatowej Ligi Narodów w sprawie podziału Palestyny zwrócił się do Rady Ligi z prośbą o dodanie mu dwóch innych jej członków i stworzenie w ten sposób komitetu trzech. a to ze względu na doniosłą wagę zagadnienia.

Rada Ligi Narodów wyraziła zgodę na propozycję ministra Antonescu i dwaj członkowie komitetu trzech będą mianowani w najbliższych dniach.

Ponadto, jak słychać z delegacji brytyjskiej,

minister Eden wygłosić ma w najbliższych dniach przed Radą Ligi Narodów deklarację o zamiarach rządu Wielkiej Brytanii w sprawie Palestyny.

W deklaracji tej minister Eden ma zaproponować, ażeby Wielkiej Brytanii poruczono opracowanie nowych granic między przyszłymi państwami: żydowskim i arabskim z tym, że

nowy plan podziału byłby następnie zatwierdzony przez Radę Ligi.

W tym kierunku pójdzie najprawdopodobniej rozwiązanie całego zagadnienia palestyńskiego.

Zasada podziału byłaby ostatecznie zatwierdzona i postaranoby się przez odpowiednie przeprowadzenie granic zjednać Żydów i Arabów dla tego nowego podziału Palestyny.

Co oznacza wniosek min. Antonescu

Londyn. 11. 9. (R) „Times" donosi z Genewy, iż na wczorajszym posiedzeniu Rady, min. Antonescu zaproponował utworzenie małego komitetu, któryby współpracował nad specjalnym opracowaniem zagadnienia palestyńskiego. Propozycja ta, która, jak pisze „Times", poparta została przez min. Becka, została przyjęta przez Radę. Skład komitetu ustalony będzie później. Według „Times'a" propozycja ta ma na celu danie możności wyrażania poglądów na sprawy omawiane w sprawozdaniem mocarstwom — których załatwienie sprawy Palestyny nie dotyczy bezpośrednio, ale które jednak zainteresowane są wynikami.

Co ukradziono mistrzowi dworu papieskiego?

Rzym. 11. 9. (R) Prasa przynosi szczegóły okradzenia mistrza dworu papieskiego Monsignore Mella di Santelia podczas jego pobytu w Castel Gandolfo. Złoczyńcy przy pomocy wytrychu dostali się do mieszkania Monsignore Mella di Santelia w Watykanie i zabrali 100 tys. lirów oraz dużą ilość kosztowności. Dzięki współpracy żandarmerii papieskiej z włoskimi władzami bezpieczeństwa udało się schwytać sprawców kradzieży.

Dziś pełna tabela wygranych Loterii Klasowej

REGNIS

Wizyta w Paryżu

W drodze do Genewy pan minister Spraw Zagranicznych Beck bawił w Paryżu, gdzie został przywitany na dworcu przez ministra Spraw Zagranicznych Delbosa. Zachowany więc został cały ceremoniał urzędowej wizyty. Nie będzie okazji do tarć, do dąsów, do stosowania zasady jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie. Kilka lat temu, gdy minister Spraw Zagranicznych Beck przyjechał do Paryża, oczekiwali go jedynie urzędnicy ministerstwa miast ministra. Pociągnęło to za sobą pewne afronty przy rewizycie ministra Spraw Zagranicznych Francji w Polsce.

Od tego okresu zmieniło się wiele we Francji. Porzucono dawne szerokie plany paktu wschodniego. Entuzjastyczne artykuły na cześć sojuszu sowiecko-francuskiego ustały. Próbę poprawy stosunków polsko-francuskich przyjęto z uznaniem w Paryżu, a przyjazd Marszałka Śmigłego-Rydza do Francji miał stanowić przełom, zapowiedź dalszego wzmocnienia sojuszy i uregulowania tych spraw, które od czasu zawarcia paktu o nieagresji między Polską a Niemcami stają się coraz więcej zawikłane i mącą jasność stosunków choćby z tego powodu, że Francja jest sojuszniczką nie tylko Polski ale i Czechosłowacji.

Po entuzajstycznym przyjęciu Marszałka Rydza-Śmigłego we Francji przyszła pożyczka, możność rozwinięcia wielkiej akcji inwestycyjnej w Polsce. Nie wszystkie sprawy, zapisane w notesiku ministra Barthou, zostały załatwione. Nie doszło do poważniejszego przypływu kapitałów francuskich do Polski. Umowa polsko-francuska w sprawach handlowych nie dała tych rezultatów, jakie przewidywano. W okresie ujemnego bilansu handlowego szersza inicjatywa kapitalistów francuskich zapoczątkowana przyjazdem ich przedstawicieli do Polski mogła by częściowo przyczynić się do rozwiązania tych zagadnień, które trapić będą Polskę w ciągu najbliższych miesięcy.

Przedmiotem rozmów między p. ministrem Beckiem a ministrem Delbosem były, jak podaje prasa, sprawy finansowe i gospodarcze. Kwestii więc nie ulega, że zastanawiano się nad dalszym realizowaniem transz pożyczki francuskiej oraz nad zagadnieniem ożywienia inicjatywy kapitału francuskiego w Polsce.

Pana ministra Spraw Zagranicznych przyjęto dobrze. Cała prasa z wyjątkiem Humanité, poświęca tej wizycie nie tylko dużo miejsca, ale i sympatyczne uwagi. Jednakże trudno się zorientować z oświetlenia dzienników, co prócz spraw gospodarczych, było przedmiotem rozmów. Niektóre pisma uważają, że prócz spraw ogólno-europejskich a więc dotyczących zagadnienia śródziemnomorskiego, kwestii nieinterwencji poruszono również niewyjaśnione dotychczas stosunki polsko-czeskie.

Od wielu lat odbywa się przy ulicy Wierzbowej walka z przysłowiem „przyjaciele moich przyjaciół są moimi przyjaciółmi". Sojusz francusko-czechosłowacki jakgdyby nie dotyczy Polski, a czasem ma się wrażenie, że pewne czynniki dążą do storpedowania tego związku. Ilekroć jednak strona francuska dąży do wyjaśnienia tej sprawy, spotyka się z odpowiedzią, że w kontrakcie ślubnym nie zostali wpisani obowiązkowi przyjaciele domu, że Polska nie ma żadnych zobowiązań do utrzymywania serdecznych stosunków z Czechosłowacją.

Część prasy francuskiej, która jeszcze niedawno tak ostro domagała się poprawy stosunków polsko-czeskich przestała już zajmować się tym zagadnieniem.

Mimo tych pewnych niejasności rozmowy w Paryżu nosiły charakter konkretny. Gdyby chodziło jedynie o platoniczne potwierdzenie istnienia sojuszu polsko-francuskiego wystarczyłyby wzajemne wizyty w Genewie. W Paryżu konferencje odbywały się z udziałem ministra przemysłu i handlu, w obecności prezesa rady ministrów. Dotyczyły więc zagadnień konkretnych, a nie jak twierdzą niektórzy sprawy stosunku do wypadków rozgrywających się na Dalekim Wschodzie. Mogłyby więc być ponownie rozważane sprawy paktu czterech do którego Polska odnosi się niechętnie, zagadnienia polsko-rumuńskie, kwestia dozbrojenia Rumunii oraz tyle spraw, które nie dają się ująć w ramach artykułu ze względu na delikatność problemów.

Prasa prorządowa nie otrzymała widocznie żadnych instrukcyj, któreby oświetliły cel wizyty pana ministra Spraw Zagranicznych we Francji. „Polip" zamilkł całkowicie. „Gazeta Polska" w piątkowym numerze, w korespondencji z Bukaresztu, z radością stwierdza nikłe wyniki konferencji Małej Ententy w Sinaia. Nie ma więc żadnych urzędowych wyjaśnień, co poniekąd raczej wzmacnia wagę wizyty ministra Becka.

Doszła ona do skutku w okresie dość osobliwy.. Zdawało się jeszcze kilka dni przedtem, że rząd niemiecki wespół z rządem polskim ogłoszą deklarację w sprawie mniejszości, że wszystkie sprawy sporne polsko-niemieckie zostaną uregulowane, że spór gdański będzie również zlikwidowany. Amb. Moltke wyjechał umyślnie do Berlina i pozostał na kongresie w Norymberdze. Orędzie Hitlera na kongresie partyjnym jest pełne czułości dla Włoch, serdecznych akcentów pod adresem Japonii i nie zawiera żadnych ustępów o Polsce, choć zwykle Führer powoływał się na Warszawę, jako na probierz zgodliwości niemieckiej.

Pan minister Beck zawiózł więc ze sobą do Paryża niewyjaśnione stosunki polsko-niemieckie. Nie stanął w Berlinie, nie składał żadnych oświadczeń na temat wagi paktu bilateralnego. Dalsze depesze dochodzące z Niemiec a dotyczące sprawy mniejszości polskiej dowodzą, że zamierzona deklaracja ulegnie odroczeniu, że okres tarć potrwa jeszcze conajmniej dwa tygodnie.

W tych warunkach rozmowy polsko-francuskie toczyć się mogły, jak oświadcza prasa francuska, w ciepłej atmosferze.

Zakończyły się one wspólnym wyjazdem do Genewy „uregulowaniem szeregu zagadnień ekonomicznych i finansowych" jak podaje urzędowo PAT. za agencją Radio. Dochodzi do tego urzędowe stwierdzenie, że „omówiono całokształt stosunków i stwierdzono zgodność poglądów na większość zagadnień aktualnych polityki międzynarodowej". Komunikat taki znaczy wiele i nic. Łamigłówka ta zostanie rozwiązana w wystąpieniach ministra Becka w Genewie, w sposobie znalezienia drogi powrotu do Polski, w wykazach Banku Polskiego o przypływie złota, w pracach inwestycyjnych. Ale i ten fragment nie wyjaśni całkowicie sprawy, czy nastąpiło zerwanie z polityką, która obowiązuje nietylko w sprawach zagranicznych, a polega na nieustannym nuceniu walczyka — raz na lewo raz na prawo.

Patrole flot wojennych dla zabezpieczenia żeglugi na Morzu Śródziemnym

Nyon, 11. 9. (R) Czterogodzinne narady tajne konferencji śródziemnomorskiej przerwano o godz. 9 wieczór i odroczono do soboty po południu.

Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że na posiedzeniu tajnym konferencja przystąpiła niezwłocznie do przedyskutowania projektu angielskiego, polegającego na wyznaczeniu ściśle określonych szlaków dla okrętów handlowych wszystkich państw przepływających przez Morze Śródziemne, na których patrole flot wojennych państw biorących udział w konferencji zapewniałyby tym statkom pełne bezpieczeństwo. Narady dotyczyły skomplikowanych czysto technicznych sposobów wykonania tych patroli, przy czym ustalono, że na zachodniej części morza Śródziemnego patrole te wykonane byłyby przez jednostki flot angielskiej i francuskiej, na wschodniej części morza Śródziemnego przez jednostki flot: tureckiej, greckiej i rumuńskiej, zaś w części środkowej, zarezerwowany byłby odcinek, który objęłyby jednostki floty włoskiej. W razie gdyby rząd włoski do planu tego nie przystąpił, odcinek ten przejęty byłby przez jednostki flot angielskiej i francuskiej.

Łodzie podwodne z zamalowanymi znakami

Londyn, 11. 9. (R) „Daily Herald" ogłasza następujące oświadczenie, które otrzymał od inżyniera statku „Campden Hill" Morgana: Niedawno wpłynęliśmy do hiszpańskiego portu Huelva. W kilka dni później do portu przybyły 4 łodzie podwodne, noszące znaki U 24, U 25, U 35 i U 36. Łodzie te wkrótce wypłynęły z Huelvy. Wymienione wyżej znaki zamalowane zostały szarą farbą, a litery na wieżyczkach zastąpione literami na czarnym suknie, które łatwo można było zdjąć. (Jak wiadomo, znaki „U" noszą niemieckie łodzie podwodne — Unterseeboot. — Red.)

Rzym wobec „torpedy dyplomatycznej" Litwinowa

Rzym. 11. 9. (R) W związku z wczorajszą mową komisarza ZSRR Litwinowa, wygłoszoną na konferencji w Nyon, koła półurzędowe złożyły następujące oświadczenie: Opinia włoska spodziewała się, że na konferencji śródziemnomorskiej Sowiety wystąpią z antywłoską ofensywą w wielkim stylu. To też mowa p. Litwinowa nie jest żadną niespodzianką dla Włoch, które wiedziały że Rosja sowiecka zechce użyć w Nyon metody „torped dyplomatycznych". Do faktu tego Włochy ustosunkowują się z całkowitym spokojem. P. Litwinow mówił o represaliach, dla nas - brzmi oświadczenie - nie byłyby to żadne represalia, ale akty agresji, dokonane z premedytacją.

* * *

Rzym. 11. 9. (R) W tutejszych kołach sowieckich krąży pogłoska, że ambasada sowiecka przygotowuje nową demarche w palacu Chigi w związku ze sprawą ataków korsarskich na Morzu Śródziemnym.

Manifestacja antywłoska w Nowym Jorku

Nowy Jork. 11. 9. (R) Przed konsulatem włoskim komuniści zorganizowali manifestację, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi włoskiemu. Policja rozproszyła manifestantów. Do żadnych incydentów nie doszło.

Artur Śliwiński

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI O SOBIE

(Dokończenie *)

— A czy odczyty dawały Komendantowi zadowolenie?

— Najbardziej byłem zadowolony z odczytów swoich o roku 1863, wygłoszonych w Wilnie, po wycofaniu się ze służby państwowej. Wyczerpałem wszystkie punkty, któ re obejmowała „konstytucja" i wszystkie zamknąłem w określonym czasie. Te odczyty dały mi zadowolenie. A ja nie łatwo zadawalam siebie. Mógłbym oszukać wszystkich — siebie nigdy oszukać nie zdołam. Tego nie potrafię.

— Czy ta różnorodność myśli w jednym i tym samym czasie nie przeszkadza Komen dantowi w pracy?

Marszałek, który mówił z dużym ożywieniem, spojrzał na mnie swymi przenikliwymi oczyma, a twarz Jego przybrała wyraz skupienia. Podniósł nieco głos i zaczął mówić szybciej.

— Głowa moja pełna jest najdzikszych sprzeczności! Wszystko jest dla mnie dostępne. Znam wszelkie możliwości. Potrafię myśleć o wszystkim pod różnymi kątami widzenia i wyrozumieć wszystko. A czegóż ja nie myślę i co nie przychodzi mi do głowy? A przecież umiem się zdobyć na najobiektywniejszą ocenę siebie i innych. Taką Pan Bóg dał mi głowę. Ludzie najczęściej myślą szablonami. Ja przez całe życie przeciwstawiałem się szablonom. Od małego dziecka myślałem inaczej, niż ludzie, któ rzy mnie otaczali. Od dziecka miałem w sobie to wszystko, co życie utrudnia i przeszkadza w życiu. Miałem jakby wszystkie dane, aby nie odegrać żadnej roli, niczego nie dokonać, nic poważniejszego nie osiągnąć, żadnego celu nie zrealizować. I oto, co z tych danych wynikły za rezultaty!

— Miał w sobie Komendant iskrę twórczą.

— Tak jest! Bez tej iskry człowiek przej dzie przez życie, jak cień i niczego nie doko na. Ale na to, by stworzyć wielkie dzieła, trzeba czegoś więcej. Wiem o tym, bo ważyłem się na wielkie rzeczy i narażałem się, jak nikt z żyjących. Często znajdowałem się w położeniu bez wyjścia. Byłem, jak człowiek wciśnięty w kąt i ze wszystkich stron zamurowany. Kroku uczynić nie mogłem. Z prawej strony ściana i z lewej ściana. Nie ma odwrotu i nie ma możności ruszenia naprzód. Położenie bez wyjścia! Bez wyjścia! Któż to zrozumie, któż wie, co znaczy takie położenie! Ileż to razy znajdowałem się w tego rodzaju strasznej sytuacji! A przecież zawsze, zawsze jakiś przypadek, jakaś całkiem nieprzewidziana i niebrana w rachubę okoliczność przychodziła mi z pomocą. Pękał mur, rozstępowały się ściany. Odzyskiwałem nagle swobodę ruchów i wiedziałem, co robić. Pamiętam noc z 5-go na 6-go sierpnia 1920 roku. Była to okropna noc. Nie zapomnę jej nigdy. Rozmyślałem o ciężkim położeniu ówczesnym i nie wiedziałem co począć. Zastanawiam się nad różnymi planami i wiem, że każdy zły. Odrzucam wszystkie, tworzę nowe i znowu je odrzucam Męczę się strasznie, lecz nie znajduję właściwego rozstrzygnięcia. Nic i nic. Byłem czło wiekiem zamurowanym, człowiekiem nie mającym wyjścia. Zdawało mi się, że tego wyj ścia nie znajdę, że go w ogóle nie ma. A jed nak znalazłem wyjście i po strasznej męce wybrnąłem z tej sytuacji. Wiedziałem, co robić i mogłem powziąć decyzję...

Marszałek urwał i zamyślił się przez chwi lę. Było coś groźnego w tym zamyśleniu się nad przeżyciem, z którym wiązały się losy Polski.

— To ręka Boża działa, prowadzi mnie i osłania — rzekł po chwili.

Zapanowała cisza.

— Ręka Boża — powtórzył Marszałek.

Znowu zapadło milczenie, po czym Marsza łek zaczął mówić zwykłym spokojnym głosem.

— Przez całe swoje życie należałem do najniepraktyczniejszych ludzi na świecie. Nigdy nie posiadałem sztuki urządzania so bie życia. Nie umiałem robić rachunków i nigdy ich nie znosiłem, nie znałem cen na najpospolitsze przedmioty, nie zastanawiałem się, jak sobie warunki życiowe ułożyć, a troski, codzienne troski, którymi żyją ludzie, nie istniały dla mnie. Pomimo to nigdy nie prosiłem o pomoc. A jednak zawsze zna lazł się ktoś, kto otaczał mnie pieczołowitą opieką i zajmował się mymi codziennymi sprawami. Przez całe życie byłem pieszczony i rozpieszczany, choć nigdy nie starałem się o to i nigdy nie zapobiegałem o względy ludzkie. Przez całe moje życie nigdy niko go o nic dla siebie nie prosiłem. Nawet nie lubiłem o cokolwiek pytać, choćby chodziło o drobiazgi. Jeśli znajdowałem się w obcym mieście, nie pytałem nikogo, jak trafić tam dokąd chciałem się dostać. Trafiłem sam, bez pytań, bez odwoływania się do cudzej pomocy, choćby tylko chodziło o informacje. We wszystkim sam wystarczałem sobie. Dla tego też we wszelkich sprawach, tak drobnych, jak ważnych i wielkich nie radziłem się nikogo.

— Czy tak było również w młodzieńczych latach Komendanta?

— Tak było zawsze. Od lat najmłodszych myślałem o tym, jak pokierować swymi spra wami, by o nic nikogo nie prosić. A nigdy nie czułem potrzeby zaciągania czyjejkolwiek rady zarówno w sprawach własnych, jak w sprawach publicznych. O wszystkim, co ode mnie zależało, decydowałem sam. Za wszystko brałem odpowiedzialność na siebie i nigdy nie próbowałem dzielić się nią z innymi. A działo się tak pomimo tego, że w stosunkach z ludźmi często się żenowałem, że nie lubiłem zwracać na siebie uwagi i nie raz krępowałem się swoim otoczeniem. Pomimo to nigdy nie traciłem pewności siebie, a moje pełne żenady usposobienie nie wpływało w najmniejszym stopniu na moje zachowanie się i nic nie mogło mnie skłonić, bym zmienił powzięte postanowienie. Żyłem w innym świecie, niż żyją wszyscy. A wiecie, dlaczego?

— ?

— Zawsze miałem bardzo żywą wyobraźnię — objaśnił Marszałek.

Uczyniłem parę uwag o wyobraźni, jako o jednym z elementów wszelkiej twórczości. Bez wyobraźni człowiek staje się maszyną, która może działać sprawnie, ale zawsze w jednym i tym samym zakresie. Człowiek bez wyobraźni przykuty jest do swoich funkcyj i to w ustalonych z góry warunkach.

Marszałek powiedział:

— Często złoszczę się na Napoleona, który wygłosił zdanie, że dobry generał nie powinien mieć wyobraźni.

— Napoleon — zauważyłem — był wielkim mistyfikatorem. Słów jego nie zawsze można brać za dobrą monetę. Sam miał potężną wyobraźnię i ta wyobraźnia była jednym ze składników wszelkich dzieł, na któ re się ważył.

— Napoleon — zacytował Marszałek — powiedział: Un general doit etre comedien.

— Sam był wielkim komediantem, a i komediantów nie ma bez wyobraźni.

— Jeśli chodzi o wyobraźnię... No, powiem coś, ale o tym nie piszcie. Może to, co powiem, będzie wiadome po mojej śmier ci. Posłuchajcie.

— — — — —

Pożegnałem się z Marszałkiem głęboko poruszony tym, co usłyszałem.

*) Z ostatniego n-ru „Niepodległości" czasopis ma poświęconego najnowszym dziejom Polski.

180 tysięcy Japończyków przed starciem z 400-tys. armią chińską

Pekin 11. 9. (R) Wojska japońskie, operujące wzdłuż linii kolejowej Pekin - Seyiu an wkroczyły do prowincji Szansi i znajdują się obecnie już w odległości 50 km. od jej granic. Wojska chińskie gromadzą się na południe od Tatungu.

Ofensywa japońska wzdłuż linii kolejowej Pekin - Hankau została wstrzymana. Głów ne siły chińskie zostały skoncentrowane w tym miejscu. Należy przewidywać, iż wkrót ce dojdzie do wielkiej bitwy, w której wziąłaby udział armia japońska licząca około 180 tysięcy żołnierzy i armia chińska, którą obliczają na 400 tysięcy żołnierzy.

Szanghaj 11. 9. (R) Misjonarze angielscy w prowincji Szansi otrzymali od swych władz przełożonych rozkaz wyjazdu ze względu na niebezpieczeństwo grożące cudzoziem com w tej prowincji, nie tylko z powodu zbliżających się działań wojennych, ale rów nież z powodu wielkiej ilości band i nieregularnych oddziałów, nie podlegających żad nej wojskowej dyscyplinie.

Działania wojenne — bez rezultatu

Szanghaj 11. 9. PAT. Pojedynek artyleryjski pomiędzy bateriami chińskimi a okrę tami japońskimi, zakończył się z chwilą zapadnięcia ciemności. Żadna ze stron nie mo że pochwalić się powodzeniem. Okopy japońskie i chińskie w dalszym ciągu są bronione przez wojska chińskie i japońskie, któ rych pozycje nie uległy zmianie.

Samoloty japońskie w nocy bombardowały okręty japońskie, które odpowiadały ogniem dział przeciwlotniczych.

Bezskuteczne poszukiwania Lewoniewskiego

Moskwa. 11. 9. (R) Złe warunki atmosferyczne, jakie panują w okolicy bieguna pół nocnego, utrudniają poszukiwania samolotu Lewoniewskiego. Trzy samoloty ekspedycji Szewelewa oczekują sprzyjających warunków atmosferycznych. Zamierza ona przeszukać Nową Ziemię oraz archipelag Franciszka Józefa. Lepszej pogody oczekuje również lotnik Gracjański u przylądka Szmidta. W dniu wczorajszym jedynie lotnik Gołowin odbył lot od Ust Ołoniecka do zatoki Cichej w poszukiwaniu samolotu Lewoniewskiego, lecz bez rezultatu.

Specjalny system ochrony

w czasie wizyt monarchów, prezydentów i dyktatorów

W związku z planowaną wizytą Mussoliniego w Niemczech odbyła się w Berlinie narada dygnitarzy policji niemieckiej z szefem policji włoskiej Bacchinim. Celem tej konferencji było ustalenie za rządzeń policyjnych na czas pobytu dyktatora włoskiego w Niemczech dla zapewnienia jego osobie maximum bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, przyjazd jakiegoś monarchy czy dyktatora przysparza policji danego państwa wiele kłopotu. Już na szereg tygodni przed spodziewaną wizytą dostojnego gościa ustala się dokładnie trasę jego podróży, a w stolicy kraju, do którego ma przybyć, roztacza się czujną inwigilację nad wszystkimi podejrzanymi osobnikami.

Wzorem dla wszystkich państw jest w tym zakresie tak zwana „Czerwona księga" francuskich władz bezpieczeństwa, wydrukowana — rzecz dziwna! — przez więźniów z Melun. Zawiera ona dokładne przepisy dla ochrony zagranicznych monarchów i mężów stanu, przyjeżdżających do Francji. Dużo miejsca poświęca przede wszystkim „Czerwona księga" ochronie linij kolejowych — przez które przejeżdża pociąg dostojnego gościa. Kiedy w roku 1901 przybyła do Francji z wizytą rosyjska para cesarska, całej linii kolejowej na francuskim terytorium, pilnowali żołnierze, stojący jeden od drugiego w odstępach 10-metrowych.

Dzisiaj ogranicza się to pilnowanie toru do służby kontrolnej, poza tym jednak wszystkie przedziały pociągu są obsadzone przez inspektorów policyjnych, którzy do przedziału podróżującego monarchy czy dyktatora wpuszczają tylko jego przyjaciół względnie też dziennikarzy, posiadających specjalne zezwolenie.

Jeśli gość przybywa w samolocie, wysyła się mu naprzeciw uzbrojone samoloty wojskowe, które mają prawo otworzyć ogień na każdy aeroplan — zbliżający się do samolotu gościa. Kiedy już przybyły dostojnik zajmie miejsce w aucie rządowym, podnosi się natychmiast z obu stron auta stopnie.

Okazało się to konieczne, od czasu, gdy w Marsylii zamachowiec wskoczył na stopnie auta i zastrzelił króla Aleksandra. Przewidziana jest również dokładnie kolejność aut przy przejeżdżaniu przez miasto.

Na czele jedzie jako „herold" szybkie auto, którego załoga dba o to, by nigdzie a zwłaszcza na skrzyżowaniach ulic nie było żadnych zatorów. Za nim w trzymetrowych odstępach pędzą trzy motocykle, a dopiero za nimi jedzie samochód gościa, któremu towarzyszy osiem motocykli. Wreszcie na samym końcu jedzie jeszcze jedno auto policyjne. Gość nie może zrobić ani kroku bez przydanych mu do boku agentów.

Dyktatorzy podróżują na ogół niechętnie. I tak Mussolini opuścił dotąd Włochy tylko jeden jedyny raz, udając się do Locarna. Stalin od roku 1917 nie ruszył się nigdy za granicę, a Hitler wyjechał tylko raz do Wenecji. Policja niemiecka czyni obecnie pod kierownictwem Himmlera gorączkowe przygotowania i pozostaje w nieustannym kontakcie z centralą międzynarodowej policji radiowej we Wiedniu.

Centrala ta posiada dokładne kartoteki wszystkich wybitniejszych działaczy antyfaszystowskich i jest dokładnie poinformowana o każdoczesnym miejscu ich zamieszkania.

Mitsui i Mitsubishi — finansowi potentaci Japonii

Całe życie gospodarcze Japonii grupuje się dookoła mniej więcej 6 trustów, z których dwa, a mianowicie Mitsui i Mitsubishi, posiadają znaczenie najpoważniejsze. Większy z tych dwóch, trust Mitsui jest najstarszą tego rodzaju instytucją nie tylko w Japonii, ale i na całym świecie.

DYNASTIA PRZEMYSŁOWA MITSUI

Rodzina Mitsui — to swego rodzaju dynastia magnatów przemysłowych, których historia sięga trzech wieków wstecz. Drzewo genealogiczne samej rodziny jeszcze dalej zapuszcza swe korzenie. Już w XV wieku Mitsui należeli do najwybitniejszych osobistości kraju; ich potęga w dziedzinie gospodarczej zaczyna się w XVII wieku od osoby Hachirobe Mitsui, kupca z Yedo. Handlując suknem i towarami włókienniczymi, zmienił on radykalnie panujące w tej dziedzinie zwyczaje. Dzisiaj Japończyk nie kupuje materiałów inaczej, jak w odcinkach i długości odpowiadającej rozmiarom ubrania, dawniej jednak panował zupełnie inny system i Mitsui pierwszy wprowadził sprzedaż detaliczną. Wprowadził on również sprzedaż na kredyt, ponieważ ówczesny klient miał zwyczaj regulowania wszystkich swoich rachunków jednorazowo, przeważnie w końcu roku. Jego wynalazkiem były rozrachunki czekowe, zupełnie w tych czasach nieznane, i on również założył pierwszy bank na Dalekim Wschodzie. Jak widzimy, jego działalność reformatorska na polu gospodarczym była niezmiernie szeroka, i, jak na owe czasy, wręcz rewelacyjna.

NAJWIĘKSZA POTĘGA GOSPODARCZA AZJI

Spadkobiercy tego genialnego finasisty stanęli na wysokości zadania i kontynuowali nadal jego dzieło. Od czasu, kiedy w roku 1854 Japonia otworzyła swe granice dla cudzoziemców, Mitsui nawiązali stosunki z Zachodem. Wkrótce potem na wzór europejski, założyli oni pierwszy na Wschodzie bank emisyjny i giełdę.

Obecny właściciel licznych przedsiębiorstw rodziny Mitsui, baron Hachiroemon Mitsui, uczynił z nich trust po prostu gigantyczny. Kontroluje on przeszło 200 najrozmaitszych towarzystw i spółek przemysłowych, handlowych i bankowych o kapitale łącznym około 10.000,000,000 złotych. Sumę tego rodzaju spotyka się tylko przy największych koncernach amerykańskich.

Mitsui jest propatorem i w znacznej mierze ukrytym sprawcą ekspansji przemysłowej i handlowej Japonii na terytoriach chińskich. Własnością jego są największe przędzalnie bawełny — Tai An w Hankeu i Tah Sung w Tungheu; w Mandżuri jest on największym właścicielem kopalni węggla.

MITSUBISHI — DYKTATOR PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

W porównaniu z rodziną Mitsui druga rodzina potentatów finansowych Japonii, Mitsubishi, robi do pewnego stopnia wrażenie nowobogackich, pomimo, że i w tym rodzie mamy już od szeregu pokoleń wielkich kupców i przemysłowców. Tust ich złożony mniej więcej ze stu przedsiębiorstw, obejmuje po trosze wszystkie rodzaje produkcji, jednakże specjalnością jego jest przemysł ciężki. Posiadają oni największe stalownie i huty żelazne w Mandżuko, i nie jest zapewne dziełem przypadku, że Japonia okupowała Mandżurię właśnie wtedy, gdy członek rodziny Mitsubishi, zięć głównego właściciela zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych w Tokio.

KTO BYŁ SPRAWCĄ WOJNY W 1931 R.

Nie należy zapominać, że kampania 1931 roku była właściwie walką o węgiel i żelazo, a więc akcją, która szła w stu procentach po linii interesów rodzin Mitsui i Mitsubishi. Pytania, czy wojna obecna nie jest również wywołana przez tych finansowych potentatów Japonii, nie można rozstrzygnąć tak łatwo; nie ulega wątpliwości, że zdają oni sobie w całej pełni sprawę z tego, że zwycięstwo tym razem nie będzie tak łatwe, jak przed 6 laty, i wobec tego liczą się z możliwością klęski. Należy zatem wątpić, czy poszliby oni na tak wielkie ryzyko, zważywszy, że straty mogą tym razem przewyższyć ewentualne zyski. Obok tego podczas działań wojennych los ich obecnych posiadłości w Chinach byłby również co najmniej bardzo niepewny.

W. Pallen

Przygoda śpiewaka

I.

Słynny tenor Herbert Bring ukończył właśnie swoją arię i w następnym momencie znikł za drzwiami garderoby artystycznej, by tam odpocząć po wysiłkach koncertu.

Pasażerowie luksusowego parowca siedzieli jeszcze przez dłuższą chwilę jak zaczarowani a potem wrócili do swych kabin.

Zbliżano się do Nowego Jorku. Wszyscy przygotowywali się do rewizji celnej.

W trzy dni potem doborowa publiczność wypełniła po brzegi widownię nowojorskiej Metropolitan opery.

Niezliczone plakaty zapowiadały występ Herberta Bringa, który z okazji swojego nowojorskiego debiutu zamierzał wystąpić w swej najlepszej roli jako książę w „Rigolecie".

Kiedy słynny śpiewak zjawił się na scenie, przywitał go niebywały aplauz.

Ale już po kilku minutach publiczność poczęła się denerwować.

Krytycy spoglądali zmieszani na Bringa a obaj dyrektorzy patrzyli na siebie z rozpaczą.

Również i kapelmistrz zaprzestał w swym zmieszaniu dalszego dyrygowania. Co się stało?

Oto na scenie Bring czynił rozpaczliwe wysiłki by kontynuować swoją arię. Ale z krtani jego dobywały się okrutne tony. Krople potu wystąpiły mu na czoło, a jego niepewne, bezradne gesty — zdradzały, że i on uświadomił sobie niebywałą klęskę.

W jaki kwadrans po początku przedstawienia, artysta przerwał swą arię i opuścił szybkim krokiem scenę. Kurtyna zapadła.

Po chwili wyszedł z za niej reżyser i oświadczył drżącym głosem, że słynny tenor Herbert Bring nagle zachrypł i że z tego powodu przedstawienie musi zostać odwołane.

W kasie zwracano pieniądze za bilety.

* * *

Jeszcze tej samej nocy jakaś wysoka, barczysta postać zakradła się na stojący w porcie parowiec transoceaniczny, który na kilka dni przedtem przywiózł tenora do Nowego Jorku.

II.

Dyrektor policji nowojorskiej położył w najwyższym zdenerwowaniu słuchawkę telefoniczną na widełki.

Zadzwonił raz i drugi. Kiedy wszedł policjant, polecił mu wezwać natychmiast Wilnera i Smitha.

W kilka minut później obaj detektywi weszli do pokoju dyrektora, a po jakiej pół godzinie wszyscy trzej znajdowali się już na okręcie.

W jednej z luksusowych kabin znaleźli jakiegoś mężczyznę wyciągniętego na kanapie.

Przed nim na podłodze leżały postronki, a połamane krzesła w pokoju i przewrócony stół zdawały się wskazywać wyraźnie na to, że stoczono tu, być może, niedawno jakąś zaciętą walkę.

Dyrektor policji spojrzał zdziwiony na leżącego i zapytał:

— Kto to?

Lekarz, który właśnie opatrywał małą ranę na czole leżącego, odparł:

— To Herbert Bring, słynny tenor.

Nastąpiło dłuższe przesłuchanie.

Urzędnicy kryminalni stwierdzili, że tenor jeszcze przed opuszczeniem okrętu, został napadnięty przez jakiegoś wysokiego, barczystego mężczyznę, który go skrępował i zakneblował mu usta. Napastnik zrabował następnie śpiewakowi jego ubranie i zamknął go w kabinie.

Ponadto ustaliły władze policyjne, że zamachowiec, który był uderzająco podobny do Bringa — udał się do Metropolitan opery, podjął tam honorarium za dwudniowy występ gościnny i w garderobie Bringa ubrał się w jego kostium.

III.

Przez bramę trzeciorzędnego hotelu przy 45-tej ulicy wszedł jakiś wysoki, barczysty człowiek.

Udał się do jakiegoś brudnego pokoju, gdzie go już oczekiwano. Gdyby znajdował się tam przypadkowo jeden z trzech funkcjonariuszy policji, poznałby natychmiast w przybyszu Herberta Bringa. Drugim mężczyzną był ów marynarz, który znalazł śpiewaka na okręcie.

Tenor rzucił paczkę banknotów na stół, ale marynarz przeliczywszy je, mruknął niechętnie:

Wielka księżna rosyjska Maria --- opowiada...

WIEDEŃ, we wrześniu.

(S) Wielka księżna rosyjska Maria, kuzynka ostatniego cara, bawi od kilku dni we Wiedniu, który poznała po raz pierwszy przed trzema laty. Wtedy spotykała na każdym kroku po zęby uzbrojonych policjantów, a w kilku punktach miasta widziała nawet druty kolczaste. To był Wiedeń owych krwawych dni lipcowych 1934 roku.

„Teraz dopiero widzę, — mówi wysmukła, elegancka Rosjanka z uśmiechem — że właściwie jestem po raz pierwszy we Wiedniu. Bo wrażenie które odniosłam przed trzema laty, dało mi zgoła fałszywy obraz Wiednia".

JEJ WYSOKOŚĆ — DZIENNIKARKA

„Może to trochę dziwnie brzmi, że jako kobieta mam zainteresowania, które na ogół przystoją politykom, ale mam w tym pewien cel. Wykorzystuję moje doświadczenia, które zbieram. Pracuję jako dziennikarka, pisuję wiele dla wielkich amerykańskich pism i uzupełniam moje wiadomości zdjęciami fotograficznymi, które sama robię. Obecnie pracuję dla syndykatu szwedzkiego.

„Z daleka od swojej ojczyzny Rosjanin nie jest pełnym człowiekiem, i jego cała praca, ma tylko jeden cel — utrzymania się przy życiu, ażeby móc wrócić do domu, tam gdzie przynależy, do Rosji. To stosuje się także i do mnie i do mojego brata, wielkiego księcia Dymitra, który żyje w Paryżu. Słowa „tęsknota za domem, za ojczyzną, nie należy wymawiać w naszej obecności. Zanadto boli, przypomina lata dzieciństwa, które przebyliśmy w Moskwie. Od dziewiętnastu lat, żyję w Ameryce. Dziewietnaście lat! Pół życia."

„Moja ostatnia podróż europejska zawiodła mnie przez Niemcy do Salzburga, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji i Austrii. Odwiedziłam regenta w Jugosławii, króla i królową matkę w Rumunii, byłam gościem cara bułgarskiego, a na Węgrzech, zetknęłam się z członkami rodziny Habsburgów Rozmowa stale napomykała o tych wielkich przemianach i o Rosji. Mój ból i moja tęsknota były wprost nie do zniesienia".

We Wiedniu, w tym wesołym, pogodnym i pięknym Wiedniu zostanę jeszcze przez parę dni. Dokąd później pojadę, jeszcze nie wiem, zostawiam to zazwyczaj przypadkowi. Zresztą, czy to nie wszystko jedno? Bez względu na to dokąd jadę, ostateczny cel nazywa się zawsze — Rosja.

— Za mało!

Tenor wzruszył ramionami.

— Nie mam więcej — odparł.

— To bardzo źle. W takim razie publiczność przeczyta jutro w gazetach niezwykłą historię. Dowie się, że słynny tenor zakradł się nocą na pokład i tam kazał się pewnemu marynarzowi skrępować, by w ten sposób bajeczka jego brzmiała prawdziwie. Mógł potem mówić, że jakiś podobny do niego człowiek skrępował go i podjąwszy zamiast niego pieniądze w dyrekcji opery, śpiewał nawet przez kilka minut. Na pańskim miejscu zapłaciłbym lepiej natychmiast, bo jeżeli ta historia znajdzie się w gazetach, to będzie pan z kretesem zgubiony. Może pan przecież teraz przez kilka miesięcy odpoczywać i doprowadzić do porządku swoje gardło, które nagle tuż przed występem zostało ni stąd ni zowąd zaatakowane przez gwałtowną chrypkę...

Marynarz urwał, a widząc niezdecydowanie na twarzy tenora, dodał groźnie:

— A więc albo pan zapłaci i wtedy cała sprawa zostanie między nami, albo też pan nie zapłaci, a wtedy skompromituję pana w opinii publicznej.

Bring wyjął jeszcze paczkę banknotów, wręczył pieniądze i pośpiesznie się oddalił.

W kwadrans później przyjął u siebie dyrektora policji nowojorskiej i dał wyraz swemu zdumieniu, że do tej pory nie zdołano jeszcze zaaresztować napastnika. Dyrektor policji przyrzekł, że władze zrobią wszystko, co będzie w ich mocy — byleby tylko ująć zuchwałego opryszka

Maharadżowie przed sądem

Równość wobec prawa obowiązuje w Indiach!...

Delhi, we wrześniu.

Podczas uroczystości z okazji jubileuszu rządów Nizama Haiderabadu, zdarzył się niezwykły wypadek: Nizam wezwany został przed sąd najwyższy państwa Haiderabad. Brzmi to nieco groteskowo, sprawiedliwość jednak nie pozwala ze sobą żartować, nawet jeśli chodzi o nababa. Nizam został oskarżony i musiał się stawić wedle praw Hindustanu przed oblicze sędziego.

Skargę do sądu wniosła ciotka Nizama, Vicarul Omra. Sprawą tą zajął się sąd najwyższy, ponieważ chodzi o sumę w wysokości przeszło 5 milionów rupii, które, jak twierdzi Vicarul Omra, są własnością jej syna, nababa sułtana Ul-Mulk. Syna tego w dziwnych okolicznościach uznano za wariata, a ciotka Nizama żąda teraz by jej natychmiast wypłacono olbrzymią sumę, która jej się prawnie należy.

Mąż Viracul Omry umarł przed 34 laty. Był to brat ówczesnego Nizama i poza tym prezydent ministrów Haiderabadu. Gdy obecny Nizam wstąpił na tron, wyznaczył on swego dawnego wychowawcę, sir Egertona, głównym pomocnikiem spraw majątkowych swej ciotki i owego sułtana Ul-Mulk.

Ciotka twierdzi obecnie, że Nizam z pomocą sir Egertona rzekomo zużywał jej majątek dla państwa, w rzeczywistości jednak sam z niego korzystał. Te punkty rozpatrywać będzie najwyższy sąd Haiderabadu. Możliwe, że sprawa dojdzie do Delhi, a nawet do samego króla Anglii. Owa ciotka bowiem bynajmniej nie ma zamiaru ustąpić...

* * *

Pewien stolarz z Wiednia zaskarżył przed kilku miesiącami maharadżę indyjskiego L., gdyż ten zamówił u niego całe wielkie urządzenie mieszkaniowe i nie odebrał mebli. Majster stolarski był tak oburzony z powodu postępowania maharadży, że nie zważając na wysokie koszty, za pośrednictwem austriackich władz sądowych szukał sprawiedliwości u angielskiego sądownictwa. Dziś meble są zapłacone i w drodze do Indyj. Ów stolarz z pewnością był pierwszym rzemieślnikiem, który zaskarżył prawdziwego maharadżę.

* * *

W Kalkucie sąd rozpatrywał proces o odszkodowanie, w którym występowało 36 oskarżających. Oskarżonym był znany dobrze w Europie maharadża, który przed swym pałacem kazał wybudować wspaniałą szosę aż do miasta za pieniądze ściągane tytułem podatków od swych podwładnych. Na tej szosie maharadża uprawiał sport samochodowy i to z takim zapałem, że codziennie przejeżdżał co najmniej dwóch ludzi i przeciętnie 10 kur.

Dawniej skarżących Hindusów wyrzuconoby z pewnością za drzwi. Dziś opuścili oni sąd w Kalkucie z wyrokiem w rękach i gotowi są przysłać maharadży sekwestratora sądowego, jeśli nie zapłaci odszkodowania w odpowiednim terminie.

* * *

Nie lepiej powiodło się maharadży państwa S., który zwyczajem swych ojców, kazał po prostu „sekwestrować" dziewczyny, które mu się podobały i zabierał je do jednego ze swych pałaców. Ostatnio kilka kobiet narobiło w jego pałacu takiego hałasu, że wściekły maharadża kazał je wrzucić do wieży, gdzie więziono je prze 10 miesięcy. Teraz, po opuszczeniu wieży, zaskarżyły one maharadżę o wysoką sumę odszkodowania. Przyznano im rację, gdyż według orzeczenia władz sądowych dziesięć miesięcy pobytu w haremie lub więzieniu zmniejsza szanse zamążpójścia.

* * *

W Bombaju toczył się niedawno proces między Europejczykiem, rzetelnym majstrem farbiarskim a maharadżą, który koniecznie chciał podpatrzyć recepty swego majstra. Farbiarz w żaden sposób nie chciał zdradzić swej tajemnicy i dlatego pracował tylko w nocy. Wtedy maharadża zatrudnił dozorcę nocnego, który w rzeczywistości był hinduskim studentem chemii.

Gdy farbiarz zrozumiał, że dał się nabrać, pozostawił dozorcę przez kilka chwil samego, po czym wrócił od laboratorium z tęgim batem i tak długo bił młodego Hindusa, aż ten przyznał się do wszystkiego.

Farbiarz natychmiast zwolniony został z posady. Zaskarżył on jednak maharadżę o zapłacenie mu pensji za okres, na jaki zawarł z nim kontrakt.

Porządek musi być! Nawet jeśli chodzi o maharadżów, nababów i sułtanów.

Lionel Fitzgerald.

Za złotówkę -- pół miliona

Hazard na boiskach piłkarskich Anglii

Londyn, we wrześuiu.

Jak corocznie pod koniec sierpnia zaroiły się boiska piłkarskie całej Anglii. Rozpoczął się sezon mistrzostw we wszystkich trzech ligach.

Mistrzostwa angielskie cieszą się sławą największych i najlepiej zorganizowanych imprez na świecie. Weekend dla Anglików to nie tylko wypoczynek, ale przede wszystkim możność ujrzenia meczu piłkarskiego, najbardziej popularnego obok wyścigów sportu. Fanatyka piłkarskiego nie odstrasza najgorsza pogoda, ani deszcz; musi on być świadkiem spotkania, w którym bierze udział jego faworyzowany klub.

Angielskie kluby piłkarskie nie szczędziły pieniędzy, aby uchronić publiczność od następstw niepogody. Wszystkie boiska posiadają wspaniałe kryte trybuny, niektóre nawet, jak np. Arsenału są ogrzewane.

Otwarcie sezonu piłkarskiego spowodowało ożywienie w biurach zakładów. Totalizator piłkarski w Anglii przyjął się równie dobrze, jak totalizator na wyścigach. Zaledwie przed 11 laty powstało w Liverpolu pierwsze biuro zakładów, a dziś już firma zatrudnia 5000 pracowników.

System zakładów jest prosty. Co tydzień firma rozsyła na całą Anglię około 30 milionów formularzy, na których wymienione są rozgrywane co sobota mecze piłkarskie. Gracz wpisuje tylko przypuszczalne wyniki. Z tych 30 milionów formularzy połowa wraca wypełniona przez graczy z dołączonym czekiem na stawkę.

Obrót w totalizatorze piłkarskim jest olbrzymi. Przeciętnie przez kasy totalizatora przepływa około 20 milionów zł miesięcznie. W grudniu, gdy w czasie świąt Bożego Narodzenia odbywa się więcej meczów, obrót totalizatora piłkarskiego przekracza 30 milionów.

Najmniejsza stawka, jaką można postawić w totalizatorze piłkarskim, wynosi około 1 zł. Niejednokrotnie zdarzyły się wypadki, że za tę złotówkę gracz otrzymywał jako wygraną pół miliona zł

Najnamiętniejszymi zwolennikami zakładów piłkarskich, jak wykazała statystyka, są kobiety. — Stawki kobiece wynoszą około 75 proc. ogólnych ilości stawek.

Gra w totalizatora piłkarskiego stała się tak powszechna, że stanowiła nawet pewne niebezpieczeństwo dla czystości sportu i wyników spotkań. W jesieni ub. roku doszło nawet w tej sprawie do burzy w parlamencie. W Izbie Gmin zgłoszono interpelację a następnie wniosek, domagający się zakazu zakładów o wynik meczów piłkarskich. — Izba jednak 287 głosami przeciw 24 wniosek ten odrzuciła.

Zdawałoby się, że skoro w zakładach notowany jest tak olbrzymi obrót, piłkarze zawodowi muszą opływać w dostatki. Tak jednak nie jest. Najwybitniejsi piłkarze otrzymują po 8 funtów tygodniowo (210 zł) takich jednak jest zaledwie 10 proc. — Związek piłkarzy postanowił poprawić byt swoich członków i wystąpił do związku i ligi piłkarskiej o podwyżkę płac. Istnieją wszelkie dane, że podwyżka zostanie przyznana.

TABELA LOTERII

Z dnia 10 września

Ciągnienie I i II
GŁÓWNE WYGRANE

1 dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 160648
Zł. 15.000 na nr.: 174411
Zł. 10.000 na nry: 39052 160345
Zł. 5.000 na nry: 53299 191281
Zł. 2.000 na nry: 12046 30730 31397 45663 62550 65180 73055 76564 78587 129649 162186 164116 176159
Zł. 1.000 na nry: 9719 10404 16125 16902 18632 25334 34472 38578 42294 54321 58281 62295 79090 80189 80519 84453 84534 106566 112820 114169 117957 123080 124572 125922 128013 130308 130925 135065 137285 144300 165883 172489 177123 177450 181172 181784 188304 194606

Wygrane po 200 zł

88 94 210 37 446 805 11 16 1361 608 25 748 965 2146 73 213 54 64 80 469 502 13 45 659 63 3126 61 97 222 99 329 47 511 66 95 794 870 908 13 24 44 4054 101 36 511 643 90 772 6 81 862 5124 255 773 6048 79 154 216 90 346 80 91 524 975 7051 94 150 359 424 725 890 8135 71 94 220 385 545 60 835 70 946 76 9139 204 13 93 4 350 531 653 61 875 935 92

10178 439 528 957 85 11306 50 764 866 12436 550 746 57 870 905 25 13110 33 66 403 537 723 4 36 806 985 14038 89 318 46 670 907 15066 141 68 267 82 7 454 555 797 978 88 16345 549 614 725 938 17013 26 32 165 203 360 94 801 18001 18 38 363 90 486 569 641 867 1075 212 362 411 71 555 702 96 849 75 907

20131 44 255 79 551 655 67 729 971 21030 60 139 305 62 5 584 768 922 62 82 22116 55 75 254 323 71 441 581 678 705 41 73 5 97 808 48 925 23122 223 9 414 566 660 3 837 82 984 24176 490 4 575 617 789 25028 199 329 909 45 26898 902 27209 93 463 633 798 834 929 28019 78 122 273 420 514 892 5 937 97 29139 467 97 553 62 657 971

30211 375 500 35 634 31044 91 239 550 32076 309 49 433 98 522 666 81 721 8 12 27 33064 91 2 117 400 572 662 830 34035 125 223 370 92 494 728 35010 160 256 71 342 402 6 59 627 48 744 814 22 58 78 82 923 36172 361 414 651 754 65 9 841 987 37161 287 357 418 65 528 648 975 38048 76 447 512 995 39054 102 260 458 89 590 626 820

40127 269 412 500 652 887 41125 212 50 354 419 28 503 89 848 56 943 46 42026 398 553 933 43158 248 315 47 639 52 729 94 811 44017 59 71 181 323 41 510 644 792 826 85 989 45015 138 261 389 412 501 76 611 77 794 941 46102 47 73 217 87 623 723 981 47062 117 18 219 300 405 25 548 50 857 62 48005 19 102 272 327 51 496 535 637 67 79 765 845 49037 40 66 124 48 97 419 64 65 80 555 58 61 672 768 814 90

50310 418 66 890 913 51060 268 436 816 21 908 52067 124 49 285 487 522 624 712 53377 439 753 925 42 54075 137 40 49 310 93 429 37 539 80 733 57 94 976 55122 322 475 836 71 56074 85 109 72 478 86 502 80 781 57013 109 232 301 54 490 749 898 965 67 58299 594 130 59109 28 36 468 548 727 939 47 50 99

60068 93 292 379 519 612 44 892 61165 532 668 797 845 927 62004 372 78 517 44 651 747 812 63061 302 783 818 36 39 73 91 97 905 77 64076 88 127 249 304 408 723 821 927 65138 399 505 676 90 724 881 906 66230 67058 106 302 527 55 68322 824 50 961 69047 416 44 633 727 937 73

70260 365 544 939 71034 141 298 354 58 61 422 717 67 833 968 72070 78 121 82 313 402 17 95 514 820 914 73127 32 326 421 612 758 74032 82 126 70 252 340 422 67 79 653 754 824 75162 65 202 438 711 49 99

76172 232 37 70 466 569 614 43 844 60 77199 207 16 305 54 497 509 29 79 661 746 56 88 78232 46 340 433 853 81 78232 46 340 433 863 81 79001 52 107 284 586 997

80062 208 336 425 634 784 853 902 8 55 81156 501 44 644 987 82011 12 37 200 13 67 311 30 46 416 40 510 54 62 72 693 703 97 864 965 83011 80 124 209 39 75 60 319 551 73 797 84077 114 246 407 63 97 570 78 674 730 35 928 85038 353 483 520 626 747 950 76 86120 68 337 424 43 504 56 64 641 69 998 87127 87 311 99 463 574 727 885 985 88030 240 450 96 708 22 800 934 40 65 89187 267 84 493 572 74 734 985

90270 437 606 36 937 91003 22 119 201 50 420 75 79 513 714 851 92056 104 206 55 68 346 430 77 581 632 57 912 19 93022 216 36 45 465 89 602 959 94064 171 360 422 71 805 50 903 95009 483 510 26 605 52 857 96156 302 99 490 841 32 89 97269 416 53 673 98040 98 130 188 128 296 390 92 434 572 611 15 858 99009 55 285 88 1 440 723 61 838 44 98

100111 58 96 93 451 83 526 92 96 814 971 101035 130 49 304 32 685 766 102059 108 249 89 344 93 284 511 23 33 42 890 959 103117 28 52 649 739 85 841 104082 113 290 398 463 562 729 839 902 37 74 105218 325 593 632 730 88 106666 959 107032 130 86 480 661 748 52 965 90 108001 156 479 540 707 39 890 975 109015 118 53 59 500 837

110025 36 145 213 714 47 62 971 111075 221 51 55 316 641 836 933 43 59 22 112163 203 355 494 673 727 830 66 954 113565 77 797 941
140062 417 508 50 94 631 37 747 948 91 95 115532 43 644 721 833 116096 398 439 635 60 736 117039 216 411 95 605 817 965 118049 306 403 618 81 739 945 50 119000 92 141 59 68 91 201 94 438 524 36 51 61 719 881 918

120054 81 124 316 18 523 606 18 33 965 121145 546 795 800 58 122081 108 84 216 82 558 81 726 962 123083 185 223 505 644 73 718 72 804 943 56 96 124127 243 74 381 454 62 572 678 710 89 863 125099 122 70 339 655 724 861 93 126023 67 78 244 361 425 501 2 32 52 604 919 29 127015 107 250 530 95 744 56 128005 292 334 58 78 409 50 96 501 31 613 129007 52 71 318 97 445 658 795 809 41

130028 119 54 73 234 41 551 962 131193 270 464 568 660 93 815 986 132006 25 138 240 54 388 598 731 76 936 133007 91 183 91 360 41 070 560 674 784 134125 352 409 48 954 135084 432 55 63 544 603 66 774 873 136209 316 401 561 627 90 795 824 75 92 913 137050 395 529 42 815 40 70 912 28 138535 91 690 222 89 923 78 139202 29 521 75 849 55 907

140001 27 102 74 408 602 727 31 53 58 876 141030 218 456 66 417 548 53 98 637 770 851 988 142212 82 479 733 832 996 143257 473 89 639 57 749 79 966 144064 118 82 87 445 692 723 145437 56 521 56 617 46 757 74 811 146034 75 93 132 39 246 69 313 82 400 53 79 585 613 61 732 908 68 147292 401 50 500 83 616 44 768 148012 223 46 557 628 952 149064 203 365 484 610 64 713 89 906 12

150046 253 364 71 94 401 549 82 613 17 801 966 151061 96 496 564 631 97 923 152067 122 364 486 597 642 801 74 153020 192 238 406 28 553 633 36 83 787 879 938 154421 839 155069 254 94 519 634 91 750 53 72 74 94 830 901 156165 252 534 81 85 788 157170 221 23 303 511 27 51 608 750 158003 173 296 470 606 844 955 159039 47 83 294 97 352 530 675 85 730 85 836 81 986

160293 434 731 44 161085 103 258 530 777 917 95 162038 89 226 90 480 633 700 25 885 908 163189 250 77 309 49 423 701 43 164150 431 857 78 91 165053 282 86 466 625 981 166508 732 39 66 167026 376 675 716 73 997 168076 101 92 364 445 840 169209 352 695 789 801

170540 678 171082 90 97 382 435 65 725 76 850 172008 66 312 50 696 713 901 53 173042 406 751 75 174264 312 381 92 830 926 47 175141 498 591 95 686 803 925 176100 37 64 276 93 97 842 923 177043 196 679 845 973 94 178036 103 302 68 626 746 87 812 49 70 915 179007 106 82 233 316 456 556 639

180212 89 409 539 719 986 181422 556 78 779 818 957 182036 90 156 86 345 78 462 79 502 42 615 861 69 903 38 183125 213 352 86 829 184063 135 208 75 350 413 588 707 26 185172 425 69 707 81 864 73 91 186051 55 81 388 656 712 894 928 58 187226 40 62 88 93 321 430 733 950 188116 313 470 723 846 978 189083 136 69 212 448 62 90 732

190051 247 344 73 675 85 947 191002 12 81 109 203 418 26 541 76 696 192129 69 525 603 32 796 893 193049 705 11 912 194164 66 73 221 34 56 353 425 31 524 638 741 868 979

Ciągnienie III
Wygrane po zł 200

238 46 480 1380 432 693 799 898 2032 193 419 95 736 878 915 3226 386 617 68 874 4137 378 738 847 49 5099 109 10 434 71 97 526 6054 320 71 82 794 840 7003 234 8132 341 414 628 30 701 815 80 9037 83 137 51 337 484 530

10050 140 306 93 743 846 955 11158 371 485 565 906 12118 44 62 63 219 783 800 957 13314 581 606 981 14022 84 304 534 939 16189 405 19 17012 299 369 553 946 95 18165 219 435 76 622 988 19101 241 586 786 921

20050 77 402 51 571 711 878 917 21089 946 22310 457 23288 906 15 24001 231 425 526 600 25139 379 677 26144 340 42 521 27037 245 83 478 652 28538 991 29196 270 88 331 557

30124 41 68 305 14 901 31034 624 801 63 32281 410 549 69 630 986 33133 50 324 492 794 34038 331 474 80 855 35159 301 423 24 62 502 22 89 654 890 927 89 36017 648 37008 339 730 887 38515 783 39483 735 55 60 962 77

40448 525 41103 262 501 78 616 773 42332 50 73 495 604 93 722 66 90 839 986 43057 300 736 864 44235 99 314 520 878 925 45109 236 43 744 855 931 46170 468 555 696 904 47270 413 48067 714 888 49055 180 220 38 44 90 400 60 96 571 894

50560 51100 529 830 52128 427 533 671 853 53174 310 37 704 70 833 78 54127 68 91 457 596 676 55031 548 773 56142 312 403 979 57437 893 58041 108 577 693 59250 97 377 630 841 900

60409 98 563 787 843 61460 62075 365 63116 412 78 636 93 845 931 65097 199 428 58 545 696 66197 229 86 571 615 835 62 67103 371 472 602 68075 332 44 509 69338 65 499 657 61 754

70028 82 94 124 373 856 71191 219 72001 14 173 340 466 548 631 80 744 856 73547 850 75 957 74180 270 665 75200 310 409 20 526 648 951 76037 176 547 77208 686 768 904 78619 719 79167 244 363 490

80070 447 675 81273 395 899 82136 220 83017 436 71 579 687 758 84129 295 365 737 50 815 85057 335 430 64 915 86182 284 527 87074 265 398 492 694 808 968 88122 244 451 567 862 89020 138 55 636

90189 239 485 662 788 813 64 943 91220 92070 235 460 675 949 93053 681 751 94063 436 567 95047 394 475 691 726 943 96236 404 12 742 97189 98289 734 849 99171 236 340 756 817 72

100125 226 334 422 25 646 822 101463 708 903 75 93 102004 151 211 583 625 57 81 852 975 103510 742 977 95 104063 168 804 105097 422 25 733 894 939 63 106198 488 546 878 957 107225 569 646 769 846 926 108083 149 366 450 613 72 792 109063 165 549

110120 233 351 682 838 46 111082 525 709 112302 607 805 996 113110 340 665 976 114178 115168 285 330 708 116028 106 73 258 336 46 585 617 772 895 967 117155 288 834 118058 625 61 800 119447 729 882 936

120024 80 88 375 887 947 74 87 121525 768 825 943 122143 383 826 123413 761 124265 537 636 125386 459 75 714 126213 399 434 630 127027 739 74 977 129233 856 59 957

130525 632 131000 132125 229 444 60 721 908 133001 264 503 806 89 134241 411 37 633 742 972 135089 122 470 136041 595 970 137247 819 138151 362 527 701 139143 457 609 828 68 924 39

140041 62 410 141124 58 545 142471 143205 379 85 528 637 840 144357 474 99 548 644 848 145381 402 27 515 673 146053 154 470 865 147043 112 20 707 148762 817 149309 33 508 774 821

150035 180 400 65 595 771 856 151286 152534 85 661 805 153805 154651 767 953 155037 253 339 776 822 156066 217 344 506 11 67 829 974 157358 577 725 158384 590 701 159062 391 705

160321 48 475 805 161175 229 92 693 840 162515 52 644 820 963 163176 601 768 79 164178 366 599 789 165312 79 551 732 47 80 963 166601 755 801 167079 571 738 845 168945 169147 507

170252 391 635 810 26 949 171017 71 221 354 72 447 540 784 172048 240 655 915 173073 227 91 573 627 731 898 987 174292 670 796 856 933 175452 698 924 176005 55 88 294 177016 46 64 645 783 917 178042 132 372 641 951 179197 268 900

180339 457 923 181035 639 716 902 182042 576 783 183566 848 184095 487 503 51 621 737 185224 406 500 186095 194 745 80 187052 310 881 93 970 71 188519 24 815 189053 178 605 802 78 84

190555 845 191425 511 625 63 965 192508 700 193322 432 74 194082 208 35 381 945

Ciągnienie IV
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr. 170113
Zł. 15.000 na n-ry: 36508 47489 143038
Zł. 10000 na n-ry: 83298 91011
Zł. 5000 na n-ry: 75290 81069 87291 105664
Zł. 2000 na n-ry: 6270 13158 21494 51051 64785 69150 70203 89496 97632 97921 105207 129830 133161 144159 168655 181160 194393
Zł. 1000 na n-ry: 4852 9656 14174 14677 17250 21192 23060 24058 26276 26429 44127 46797 46954 62218 82622 96978 98310 102561 118816 129331 130383 133075 135046 138419 156867 152925 156032 160756 174463 175638 177733 178424 181571 190661

Wygrane po zł 200

85 346 476 575 655 1528 638 835 984 95 2046 787 956 95 3250 729 4433 71 775 946 5032 52 336 710 37 858 944 6181 284 99 387 507 7431 655 8387 454 582 716 876 9763

10060 193 238 45 831 65 11256 568 735 77 805 13 56 12321 931 62 13085 835 966 14226 544 47 877 15109 500 925 16533 772 924 17817 981 18389 730 71 19100 8 946

20002 216 653 727 52 818 21656 706 22599 701 997 23097 242 47 24060 479 654 25212 599 26281 739 881 27146 471 906 29135 304 644 718 833 930

30069 536 695 930 31049 179 246 51 331 52 485 570 748 32143 53 217 502 50 758 846 904 33043 411 603 957 34097 109 387 94 660 863 35317 579 757 801 2 911 36447 679 92 831 984 37013 27 504 38317 535 852 39122 589 730 811 75

40882 41148 375 701 63 42011 753 43185 201 486 619 58 862 44259 962 45226 528 871 46167 453 543 601 61 76 47051 164 803 92 991 48285 718 833 81 49170 212 414 69 577 85 625 64 76

50553 93 627 802 83 51101 36 75 632 766 861 915 52035 344 99 428 514 56 53308 441 502 874 920 54026 53 171 548 798 893 981 55008 452 616 56010 31 214 57325 501 632 762 58102 479 59237 52 65 82 679 826

60723 61074 143 269 700 843 931 62199 302 71 427 758 937 63676 880 64136 291 466 606 47 790 65203 18 357 777 860 66022 88 99 190 635 996 67122 90 247 656 68150 211 663 715 69084 257 551 639

70015 495 660 71186 236 53 56 72130 338 553 921 73046 78 750 74496 808 75255 331 699 880 76119 234 426 46 721 864 78638 847 79597 645 92

80158 507 699 972 81350 495 806 82130 53 326 83511 778 84150 99 334 492 726 955 85071 203 83 361 889 86364 83 462 67 71 603 995 87742 894 88220 88 424 89705 80 803

90066 116 17 45 269 97 91341 776 92078 78 298 349 540 783 809 93002 745 92 94026 95610 741 96223 617 764 97035 43 663 720 872 98100 279 645 99299 453 535 686 925 75

100055 347 664 101168 399 606 41 705 102986 93 103023 567 844 104003 988 105048 261 326 106078 119 622 28 860 107328 853 971 108074 525 943 109145 254 409 706

110143 79 512 647 904 111029 32 257 310 38 534 614 728 829 112856 967 113055 128 75 597 114111 864 73 77 115682 788 116080 342 787 117015 320 23 520 606 21 907 17 118117 476 522 805 119119

120010 345 55 121201 27 616 71 703 859 122085 595 886 902 5 123176 851 905 124321 610 797 825 125631 57 126311 54 70 588 809 979 128548 69 834 129014 111 584

130622 940 131032 339 910 132166 271 381 586 608 939 133428 504 734 134265 730 135086 359 536 136239 859 97 137049 58 103 65 747 826 960 69 138159 254 422 760 97 139075 120 283 327 429 59 687

140250 661 739 141062 203 537 709 142018 126 315 50 903 143285 942 144035 839 145069 226 40 463 510 35 55 717 146091 424 565 653 147197 318 97 901 148134 591 699 149043 59 944

150399 487 151025 52 899 152004 52 118 242 350 633 707 900 153232 635 154812 155145 88 356 770 812 156097 179 262 475 98 921 157159 344 417 721 898 158261 718 33 937 159061 115 84 538

160335 656 752 161611 162052 423 951 163074 211 318 428 609 28 164671 811 165260 94 376 554 760 922 45 167127 419 587 168165 578 972 169257 301 33 623 76 784

170062 121 86 404 14 548 625 92 743 171065 172467 648 710 18 815 173187 505 779 83 174271 448 570 606 175038 281 348 402 727 40 977 176255 403 830 177122 178299 757 883 976 179026 104 207 97 814

180029 139 211 60 486 582 880 920 181019 282 335 881 182004 314 493 183055 752 967 184083 204 32 446 72 936 185552 615 917 186422 187013 569 188265 189292 364 832

190239 347 98 795 191027 37 350 528 88 950 192430 605 63 780 859 193165 359 760 194072 168 81 356 69 654 794 806

Ostatnie wiadomości o meczu Polska-Dania

Dziś w sobotę o godz. 19.43 pociągiem pospiesznym z Berlina przyjeżdża do Warszawy piłkarska reprezentacja Danii, która jutro, w niedzielę, o godz. 16-tej na stadionie Wojska Polskiego rozegra mecz międzypaństwowy z Polską.

Goście powitani będą na dworcu przez przedstawicieli zarządu P. Z. P. N. i odwiezieni autokarami do Hotelu Europejskiego.

W niedzielę rano gracze duńscy odbędą krótką wycieczkę samochodową dla zwiedzenia okoliwości miasta.

Gracze polscy zbierają się w Warszawie w dniu dzisiejszym w hotelu sportowym.

Mecz Polska—Dania rozpocznie się punktualnie o godz. 16-tej. Poprzedzony będzie powitaniem drużyn na boisku i odegraniem hymnów narodowych duńskiego i polskiego. Hymn duński będzie po raz pierwszy grany na boisku sportowym w Polsce.

Dwaj dyplomaci angielscy
ofiarami katastrofy samochodowej w Grecji

Ateny. 11. 9. (R) W okolicy Aten wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginął charge d'affaires brytyjski Roberts oraz wicekonsul brytyjski w Bagdadzie Trapman, który brał udział w wycieczce. Żona wicekonsula jest lekko ranna.

Także w Jugosławii!

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Białogród. 11. 9. (R) Nocy ubiegłej w Nowym Sadzie na cmentarzu żydowskim zniszczono na mogiłach wszystkie pomniki. — Wdrożono śledztwo celem wykrycia sprawców.

—<>—

Dyplomaci ucztują w Norymberdze

Norymberga. 11. 9. (R) Wczoraj po południu kanclerz Hitler podejmował w „Deutscher Hof“ herbatą szefów bawiących tu misyj dyplomatycznych. Wyraził on swe i narodu niemieckiego zadowolenie, iż korpus dyplomatyczny w tak wielkiej liczbie przyjął jego zaproszenie i wykazuje tak wielkie zainteresowanie „dniem partyjnym“ który nie jest polityczną imprezą partyjną, lecz narodowym świętem całego narodu niemieckiego. W imieniu korpusu dyplomatycznego odpowiedział ambasador francuski Francois Poncet, dziękując za przyjęcie.

od naszych KORESPONDENTÓW

Kronika katowicka

PREZES DR I. SCHWARZBART W KATOWICACH. Na zaproszenie Komitetu Lokalnego Organizacji Syjonistycznej, przybędzie do Katowic w sobotę dnia 18 bm. prezes Światowego Związku Ogólnych Syjonistów, wiceprezes Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego dr I. Schwarzbart, który wystąpi o godz. 8.30 wieczorem z przemówieniem w sali zgromadzeń nowego gmachu Gminy Żydowskiej, przy ulicy Mickiewicza 9. Dr Schwarzbart będzie przemawiał na temat: „Na drodze do Państwa Żydowskiego w Palestynie". Zgromadzenie to wywołało w Katowicach zrozumiałe zainteresowanie z względu na osobę prelegenta jak i z względu na aktualny temat.

USPOKOJENIE W SZKOLE „BERKA JOSELOWICZA". Jak onegdaj donieśliśmy, były dzieci żydowskie uczęszczające do szkoły powszechnej im. „Berka Joselewicza" napadane przez rozmaitych wyrostków. W środę wieczór odbyło się w sali Gminy Żydowskiej wielkie zgromadzenie rodzicielskie z udziałem kilkuset osób, na którym mowcy upominali do niedawania posłuchu jednostkom nawołującym do nieposyłania dzieci do szkoły, gdyż grozi to całkowitym zamknięciem szkoły. Na zgromadzeniu został wybrany komitet który ma się zająć sprawą podjęcia koniecznych kroków, aby zapewnić dzieciom szkolnym zupełne bezpieczeństwo. W czwartek odbyła się nauka zupełnie normalnie i nikt z uczęszczających do szkoły nie był przez nikogo zaczepiany. Mamy nadzieję, że w okolicy szkoły „Berka Joselowicza" zapanują normalne stosunki i wypadki jakie zaszły w pierwszym dniu nauki więcej się nie powtórzą.

KINO RIALTO: „Burgtheater" oraz bogaty nadprogram.

Kronika tarnowska

POWITANIE ŻOŁNIERZY. Dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Machalskiego w sali Magistratu posiedzenie komitetu obywatelskiego dla zorganizowania uroczystego powitania żołnierzy powracających w dniu 14 bm. z ćwiczeń wojskowych. Wybrano komitet wykonawczy z p. dyr. Machalskim na czele.

WYŚCIG KOLARSKI TOW. „SAMSON" Dnia 12 bm. odbędzie się staraniem ŻTGS „Samson" doroczny wyścig kolarski o tytuł mistrza „Samsonu" na rok 1937/38 na trasie Tarnów—Wojnicz—Tarnów i o puchar przechodni wiceprezesa tow. p. Józefa Fasta.

ECHA STRAJKU CHŁOPSKIEGO. Za udział w pikiecie strajku chłopskiego skazany został na tydzień aresztu Michał Opała z Rzędzina, zaś za udział w akcji strajkowej aresztowany został Frycz z Dębna.

NOWE ORZECZENIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ W SPRAWACH DOZORCÓW DOMOWYCH. Dnia 30 sierpnia br. wydała nadzwyczajna komisja rozjemcza orzeczenie ustalające warunki pracy i płacy dozorców domowych. — Orzeczenie to które obowiązuje do dnia 31 sierpnia 1938 podwyższa płacę dozorców domowych — przy czym wprowadzony został nowy przepis o odprawach a mianowicie w wypadku rozwiązania umowy po upływie trzech lat pracy w danej nieruchomości przysługuje dozorcy prawo do jednorazowej odprawy w wysokości jednomiesięcznego ostatnio pobieranego wynagrodzenia a za każde następne 2 lata pracy w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia.

„Ciężki" nitrogen odkryty w USA.

Profesor Harold Ured, który otrzymał już nagrodę Nobla za odkrycie „ciężkiej" wody i „ciężkiego" wodoru, wsławił się teraz wynalazkiem „ciężkiego" nitrogenu. Odkrycie prof. Ured'a wywołało w kołach uczonych i fachowców w Anglii i w Stanach Zjednoczonych olbrzymie wrażenie; przeważa tam zdanie, iż ostatnie odkrycie uczonego otworzy przed chemią nowe zupełnie perspektywy i będzie miało przełomowe znaczenie dla przemysłu przetwórczo - spożywczego. „Ciężki" nitrogen różni się od zwykłego tym że posiada o jeden atom więcej w jednostkowym składzie chemicznym. Wyprodukowanie pół kilograma „ciężkiego" nitrogenu kosztuje około 120.000 funtów (ok. 3 miliony złotych).

KRAKÓW wczoraj i dziś

Wojewoda krakowski dr Tymiński przybył do Krakowa

Dziś o godz. 11-tej przed południem przybył pociągiem pospiesznym z Przemyśla nowomianowany wojewoda krakowski dr Tymiński. Przybywający do naszego miasta wojewoda powitany został uroczyście na dworcu krakowskim.

Wzdłuż peronu ustawiła się kompania honorowa P. P. W salonie recepcyjnym zebrali się reprezentancji władz, urzędów, świata politycznego i naukowego.

Zjawili się tutaj wicewojewoda krakowski dr Małaszyński, prezydent miasta dr. Kaplicki, naczelnik wydziału społeczno - politycznego Muchniewski, starosta grodzki mgr. Wolaniecki, komendant miasta płk. Madejski, wojewódzki komendant PP. inspektor Grabowski, komendant PP. na miasto Kraków nadkom. Drożański, naczelnik Urzędu Śledczego nadkomisarz Bilewecz.

Na kilka minut przed przyjazdem pociągu komendant wojewódzki PP. inspektor Grabowski odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej. PP.

W momencie gdy wagon, którym przybył p. wojewoda dr. Tymiński, zatrzymał się przed wejściem do salonu recepcyjnego, podeszli do drzwi wagonu przedstawiciele władz krakowskich, Wicewojewoda dr Małaszyński powitał wysiadającego z wagonu p. wojewodę dr Tymińskiego, który z kolei przywitał się z oczekującymi go dygnitarzami.

Pan wojewoda przeszedł przed frontem kompanii honorowej, odebrał raport od dowódcy kompanii, po czym udał się do salonu recepcyjnego, gdzie przywitał się z oczekującymi go przedstawicielami władz i instytucji, po czym samochodem odjechał do Urzędu Wojewódzkiego.

Uczestnicy wyprawy na Mont Blanc wrócili dziś do Krakowa

Do Krakowa przybyli dzisiaj dr Zofia Kuleszyna oraz p. Tadeusz Pawłowski, uczestnicy tegorocznej wyprawy alpejskiej Klubu Wysokogórskiego, w której brało udział 9 osób z Warszawy, Krakowa i Zakopanego.

Wyprawa ta operowała w sierpniu br. w dwóch grupach górskich Mont Blanc i Matterhorn Monte Rosa.

Jak już donosiliśmy, członkowie wyprawy zrobili szereg ciekawych przejść górskich. Wymienieni powyżej pozostali jeszcze w Alpach i dokonali trawersowania całego łańcucha Monte Rosa z biwakiem na lodowcu, na wysokości 4300 m, po czym przeniośłszy się w Alpy Kotyjskie osiągnęli najwyższy szczyt tej partii — Monte Viso 3841 m.

Czy tramwaj zapłaci 150000 zł za katastrofę na Woli Justowskiej?

Przed Sądem okręgowym cywilnym toczyła się w dniu wczorajszym dalsza rozprawa o odszkodowanie z tytułu katastrofy na Woli Justowskiej.

Katastrofa ta powstała przez zderzenie ddużego autobusu tramwajowego z samochodem prywatnym, w wyniku którego szereg osób doznał poważnych uszkodzeń.

Pasażerowie rozbitego samochodu osobowego wnieśli przeciwko Krakowskiej Miejskiej Koleji Elektrycznej procesy odszkodowawcze, których łączna kwota dochodzi wysokości 150.000 zł.

Sprawę cywilną poprzedziła sprawa karna przeciwko kierowcom obu samochodów, przy czym kierowca autobusu zasądzony został w I instancji, a uniewinniony w Sądzie Apelacyjnym.

W procesie cywilnym przesłuchany został szereg świadków zderzenia, a rozprawa odroczona została celem przeprowadzenia dalszych jeszcze dowodów wśród których znajdą się także i biegli z dziedziny samochodowej powołani przez obie strony.

Poszkodowanych pasażerów zastępował a dw.dr Bronisław Frühling.

Miły sublokator

Do policji zgłosiła Finder Zofia, zamieszkała przy ulicy Starowiślnej l. 39, że nieznany jej z nazwiska sublokator, zamieszkały u niej przez 3 dni, w czasie nieobecności skradł na jej szkodę zegarek srebrny wartości 70 zł. zaś na szkodę drugiego sublokatora Mannego 12 zł. i dokumenty.

Spłatał figla rodzicom

Dnia 7 bm. wydalił się z domu rodzicielskiego Figiel Kazimierz (lat 16) zamieszkały w Babicach, pow. Kraków, i dotychczas do domu nie powrócił.

Czyja zguba?

W wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego l. 24, został złożony zegarek damski, złoty, z zapięciem na rękę, który znaleziony został dnia 4 bm. w południenia ulicy Sebastiana. — Właściciel może zgłosić się po odbiór w godzinach od 10 do 14 w biurze Nr. 11, pod powyższym adresem.

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Koletta" z Lucyną Szczepańską.

ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11)

Sobota (5 pop. i 8.45 w.) „Zapomniana matka"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niemy bohater" i „Tylko raz kochała".

Apollo: Pasażerka na gapę (Shirley Temple)

ATLANTIC: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski) i „X—27" (Marlena Dietrich).

BAGATELA: Operetka „Przygoda w Grand Hotelu".

PROMIEŃ: „Bengalski tygrys" i „Sprzedawca traktorów" (Joe Brown).

STELLA: „Srebrna torpeda" i „Człowiek który sprzedał głowę".

SZTUKA: „Północ woła" i „Pod Twoim urokiem".

UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).

WANDA: „Bohaterowie Morza" (w rolach gł. Freddie Bartholomew, Spencer i inni).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Lwowska Pogoń odpiera zarzuty Poznańczyków

To Warta grała brutalnie!

Od zarządu L.K.S. Pogoń otrzymaliśmy komunikat następującej treści:

Wobec rozpowszechnianych w prasie przez klub sportowy Warta kłamliwych enuncjacyj pod adresem zawodników Pogoni, zarzucających im brutalność w czasie zawodów, rozegranych w dniu 5 bm. we Lwowie, zarząd L.K.S. Pogoń pragnąc dać wyraz prawdzie i podkreślić niewłaściwe i niesportowe poczynania KS Warta, widzi się zmuszonym do ogłoszenia następującego oficjalnego komunikatu:

Geneza nieporozumień, powstałych między obu klubami, a które przybrały obecnie ze strony KS Warta formę złośliwej animozji, datuje się od 18 kwietnia br., tj. od pierwszego meczu, rozegranego przez Pogoń w Poznaniu.

Brutalność zawodników Warty na tym meczu przeszła wszelkie granice przyzwoitości, a wybryki niektórych zawodników Warty miały cechy kompletnego rozbestwienia.

Ofiarą tej brutalności w Poznaniu padli: 20-to letni zawodnik Pogoni Gamski, który wskutek kontuzji (kopnięty z tyłu) stał się na stałe niezdolny do rozgrywek piłkarskich, następnie Lemiszko, które wybito ramię, oraz Jezewski, któremu rozpruto dosłownie kolkami od butów pierś i uda. Obu pierwszych zawodników przewieziono wprost z boiska karetką do szpitala, gdzie pod narkozą dokonano na Lemiszce zabiegu chirurgicznego. Lemiszko do tej pory bierze udział w rozgrywkach z obandażowanym karkiem, a Jezewski dotychczas nie wyleczył się z odniesionych w Poznaniu ran.

O powyższych faktach, popartych orzeczeniami lekarzy, zawiadomiliśmy PZPN, prosząc jednocześnie o zezwolenie na wniesienie skargi sądowej przeciwko winnym okaleczenia naszych zawodników. Nie opublikowaliśmy jednak tych wypadków w prasie, nie chcąc szkodzić klubowi sportowemu Warta, a przede wszystkim sportowi polskiemu. Wracając jednak do meczu, rozegranego w dniu 5 bm. z Wartą we Lwowie, oświadczamy, że jakkolwiek przebieg meczu znamionował grę ostrą, sprowokowaną przez drużynę Warty, to żaden z zawodników Pogoni nie pozwolił sobie na rozmyślne faulowanie przeciwnika. Wręcz przeciwnie, drużyna Warty przy stanie 2:0 dla Pogoni, widząc, że przy dobrej formie Pogoni nie może marzyć o jakimkolwiek sukcesie, zapoczątkowała grę brutalną, a zawodnicy jej prześcigali się w zamiarze unieszkodliwienia zawodników Pogoni, jak to miało miejsce w Poznaniu.

Na pierwszy ogień poszedł Jedynak, 18-letni zawodnik z drużyny juniorów Pogoni, którego Kryskiewicz z Warty poczęstował uderzeniem w okolicę żołądka, rozdzierając na nim koszulkę kolkami od buta. W kilka minut później sfaulował Danielak Matyasa, a w chwilę potem obrońca Warty Twórz sfaulował Majowskiego, za co sędzia podyktował rzut karny przeciwko Warcie. Bardzo poważną kontuzję odniósł również Zimmer, któremu lekarz po założeniu opatrunku gipsowego na nogę, nie pozwolił opuszczać łóżka.

Aby dać dokładny obraz perfidii klubu sportowego Warta, podkreślamy, że klub ten nie zawahał się donieść do PZPN, że dwaj jego zawodnicy Danielak i Twórz są ciężko kontuzjonowani i znajdują się w szpitalu we Lwowie, podczas gdy zawodnicy ci w najlepszym zdrowiu czekali we Lwowie na wyjazd z reprezentacją Polski do Bułgarji, który nastąpił we środę 8 bm. ze Lwowa.

Ponadto oświadczamy, że jesteśmy w posiadaniu orzeczeń lekarzy w osobach dr Chimiaka i dr Stenzla, którzy przeprowadzili w czasie zawodów badania rzekomo okaleczałych zawodników Warty. Lekarze ci stwierdzają, że żaden z zawodników Warty poza lekkim zdarciem naskórka na nodze u Szerfkego nie odniósł najmniejszej kontuzji.

Warta w enuncjacjach swoich donosi, że zrywa z klubem naszym stosunki sportowe. W związku z tym mamy tylko jedno zastrzeżenie: stosunki te zerwaliśmy już od meczu w Poznaniu. Dzisiaj składamy tylko oficjalne oświadczenie:

Nie chcemy mieć nic wspólnego z klubem sportowym, który przez enuncjacje swoje stara się zaszkodzić naszemu klubowi w opinji polskiego społeczeństwa sportowego, a naszych zawodników rozmyślnie naraża na kalectwo.

—<>—

Niedziela na boiskach

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący: W Warszawie: Na stadionie Wojska Polskiego o godz. 16 tej miedzynarodowy mecz piłkarski Polska—Dania, o godz. 14.30 przedmecz juniorów Pogoń—Widzew o mistrzostwo Polski.

W lokalu Wielkiej Rewii o godz. 12-tej mecze bokserskie o mistrzostwo Warszawy: Okęcie—Polonia i Fort Bema CWS.

Poza tym odbędą się dwa wyścigi kolarskie Fortu Bema na dystansie 125 i 75 klm. na trasie Warszawa—Łowicz—Warszawa. Na prowincji: W Łodzi bieg maratoński, dziesięciobój i sztafety o mistrzostwo Polski.

W Starachowicach mecz piłkarski Kraków—Kielce.

W Krakowie ogólno-polskie regaty wioślarskie i mecz bokserski Wisła—Sokół.

W Katowicach międzynarodowe zawody lekkoatletyczne i mecz piłkarski Górna Austria—Śląsk.

W Wilnie mecz piłkarski Kraków—Wilno o puchar Polski i regaty na Wilii.

W Zakopanem zjazd gwiaździsty i motocyklowy raid tatrzański.

W Bydgoszczy mecz piłkarski między reprezentacją Pomorza i Warszawianką oraz mecz lekkoatletyczny Grudziądz—Bydgoszcz.

Za granicą: W Sofii międzypańtswowy mecz piłkarski Polska—Bułgaria.

W Wiedniu zakończenie meczu tenisowego Polska—Austria o puchar Europy środkowej.

W Czerniowcach Pogoń gra z Dragosch Voda.

W Forest Hills mistrzostwa tenisowe Ameryki z udziałem Jędrzejowskiej.

W Campione mecz bokserski Włochy—Szwajcaria.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś w sobotę rozegrane zostaną następujące imprezy sportowe.

W Warszawie na Dynasach o godz. 20-tej zawody kolarskie, w ramach których odbędzie się wyścig na 100 okrążeń toru.

Na boisku AZS o 15-tej święto klubowe Iskry.

W Łodzi pierwszy dzień 10-cio boju o mistrzostwo Polski.

W Katowicach międzynarodowe zawody lekkoatletyczne i mecz bokserski Poznań—Śląsk.

W Wiedniu 2-gi dzień meczu tenisowego Polska—Austria.

Polska prowadzi 1:0 z Austrią

W piątek na kortach Wiener Parkklubu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Europy środkowej między Polską i Austrią. Zawody odbyły się przy bardzo małej frekwencji publiczności z powodu zimna i mżącego bez przerwy deszczu.

Pierwszego dnia dokończono jedynie spotkanie Wittman—Redl. Zwyciężył Wittman 6:1, 7:5, 6:2. Drugie spotkanie Hebda—Baworowski zostało przerwane przy stanie 1:6, 2:6, 0:1 dla Baworowskiego.

Wittman pokonał Redla bez trudu, grając regularnie i przeważnie z głębi kortu. Jedynie w drugim secie, kiedy Redl narzucił ostrzejsze tempo i zaczął intensywnie atakować, zdołał on wybić Wittmana z uderzenia, narzucając mu nieodpowiednią dla niego grę przy siatce, gdzie go często mijał.

Austriak prowadził do 3:0, a następnie do 5:3. Wittman dzięki opanowanej grze i dużej rutynie zdołał seta rozstrzygnąć na swoją korzyść. Wygranie trzeciego seta nie przedstawiało już większych trudności.

Wiele dramatycznej przedstawiała się walka między Hebdą i Baworowskim. Z początku Hebda robił wrażenie, jakgdyby lekceważył przeciwnika, który w tym roku znajduje się w znakomitej formie. Pomimo wielkiego i urozmaiconego repertuaru uderzeń Hebdy, który je stosował bardzo umiejętnie, lepszy taktycznie Baworowski zwycięsko wychodził z pojedynku. W dodatku Hebdzie wyjątkowo nie wychodził backhand. W ten sposób Hebda przegrał pierwszego seta w szybkim tempie 1:6.

W drugim secie Hebda nawiązuje walkę, kilkakrotnie atakuje, przy czym dochodzi do bardzo efektownej wymiany piłek. Baworowski przeważnie góruje w tej walce. Na domiar złego deszcz przybiera na sile i tenisiści ślizgają się po mokrym korcie, pozbawieni swobody ruchów. Ostatecznie wygrał znowu Baworowski 6:2.

W trzecim secie Hebda rozegrał się, gra coraz lepiej i coraz pewniej. Baworowski domaga się jednak ze względu na ulewę przerwania gry. Ponieważ istotnie deszcz bardzo się wzmógł, organizatorzy postanowili przerwać grę.

Dziś, w sobotę, odbędzie się zakończenie meczu Hebda—Baworowski i gry podwójne. Zakończenie meczu w niedzielę.

Mistrzostwa Polski w szczypiórniaku

Mistrzostwa Polski w Szczypiorniaku rozegrane zostaną w dniach 1, 2 i 3 października w trzech grupach międzyokręgowych, a mianowicie:

Grupa pierwsza rozegra spotkanie w Białymstoku pomiędzy reprezentacjami okręgów warszawskiego, białostockiego, łódzkiego i wileńskiego.

Grupa druga — w Poznaniu, reprezentacje okr. — poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Grupa trzecia — w Krakowie, reprezentacje okr. — krakowskiego, lwowskiego i kieleckiego.

Finały rozegrane będą we Lwowie 15—17 października.

Jędrzejowska w finale mistrzostw Ameryki

W półfinale mistrzostw tenisowych Ameryki Jędrzejowska odniosła sukces, bijąc najgroźniejszą swoją rywalkę Helenę Jacobs, bez wysiłku 6:4, 6:4. Jędrzejowska w ten sposób zakwalifikowała się do finału.

W półfinałach gry pojedyńczej panów pierwsza rakieta świata Budge wyeliminował Parkera-Pajkowskiego 6:2, 6:1, 6:3.

B. SKARBNIK P. Z. B. OSADZONY W WIĘZIENIU

Z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu śledczym b. skarbnika Polskiego Związku Bokserskiego Kazimierza Nowickiego. Nowicki, jak wiadomo, zdefraudował 6000 zł. z kasy Polskiego Związku Bokserskiego.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.